

Żyjemy w błogim spokoju, że nam terroryzm nie grozi. Czy wiesz, jak się zachować w razie ataku terrorystów?

Terroryści mogą uderzyć także na Podkarpaciu

- Polska może znajdować się na liście celów al-Kaidy, najaktywniejszej na świecie organizacji terrorystycznej - uważa gen. bryg. Tomasz Bąk, dyrektor Centrum Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. - Błędem jest więc pogląd, że taki zamach, jak na przykład ostatnio na lotnisku Domodedowo, nie może być przeprowadzony w Polsce i że jesteśmy całkowicie bezpieczni. Faktem jest natomiast, że nasz system obrony przed terroryzmem jest słaby. Bardzo ważnym elementem takiego systemu jest odpowiednia świadomość społeczeństwa i znajomość zasad postępowania w sytuacjach zagrożenia. W Polsce edukacja w tym zakresie praktycznie nie istnieje.

Krzysztof Rokosz

krokosz@pressmedia.com.pl

Brytyjczycy, Hiszpanie, Francuzi, Niemcy i Rosjanie nauczyli się żyć w świecie zagrożonym atakiem terrorystycznym. Od dawna umiemy to mieszkańcy Turcji, Izraela, Libanu, Afganistanu i Pakistanu. W Polsce wciąż żyjemy w błogiej nieświadomości, w przekonaniu, że nas problem ataku terrorystycznego nie dotyczy, no bo kto i po co miałby detonować ładunek np. na lotnisku w Jasionce?

Możemy być celem terrorystów

Polska jest w sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem. Po 11 września 2001 r. podpisaliśmy międzynarodową umowę o walce z terroryzmem. Nasi żołnierze aktywnie uczestniczą w międzynarodowych misjach, zwłaszcza w wojnie w Afganistanie. Istnieje wiele powodów, by Polska była na liście celów organizacji terrorystycznych, zwłaszcza al-Kaidy.

- Terroryści wybierają dla swoich celów szczególnie okazje, tak by atak był jak najbardziej spektakularny - mówi Tomasz Bąk. - Takie okazje będą wkrótce w Polsce, również na Podkarpaciu.

Za pięć miesięcy rozpocznie się okres polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. W na-



Fot. Wojciech Preisner

Funkcjonariusze służb specjalnych na miejscu akcji obezwładniają wszystkich, skuwają i zatrzymują.

Trzy zasady bezpiecznego zachowania

1. Jeżeli możesz, oddal się jak najszybciej z miejsca zagrożenia.
2. Jeżeli potrafisz, udziel pomocy poszkodowanym.
3. Jeżeli jesteś zakładnikiem, podporządkuj się poleceniom terrorystów i nie rób nic, co mogłoby wywołać ich agresję.

Antyterroryzm w Internecie

Jeżeli chcesz dowiedzieć się więcej o zasadach postępowania w przypadku zagrożenia atakiem terrorystycznym, zajrzyj na stronę: www.terroryzm.wsliz.pl lub www.antyterroryzm.gov.pl. Znajdziesz tam obszerne poradniki i wiele ciekawych informacji.

szym kraju będą się odbywały konferencje z udziałem przywódców i ministrów państw wspólnoty. Takie spotkania odbędą się również na Podkarpaciu. Kolejnym okresem podwyższonego ryzyka będą piłkarskie mistrzostwa Europy w czerwcu 2012 r. Tłumy na stadionach, dworcach kolejowych, lotniskach...

- Także tłumy na przejściach granicznych również w Korczowej i Medyce - zauważa Tomasz Bąk. - Wystarczy w takim miejscu ustawić cysternę na przykład z amoniakiem lub chlorem i spowodować wyciek. Ofiar takiego zamachu mogą być setki. Trzeba przygotować społeczeństwo na takie zagrożenia. Tymczasem praktycznie nic nie robi się w tym kierunku. Żyjemy w błogim spokoju, że nam terroryzm nie grozi.

Co robić w razie niebezpieczeństwa?

Ryzyko ataku terrorystów na Podkarpaciu jest niewielkie. Jeździmy jednak choćby do Warszawy, a także do innych krajów. Również tych, w których ataki terrorystyczne już były i mogą się powtórzyć. Jak się zachować w przypadku ataku?

- Przede wszystkim trzeba jak najszybciej oddalić się z miejsca zagrożenia - radzi Tomasz Bąk. - Polacy zachowują się odwrotnie. Gdy gdzieś nastąpi wybuch lub jest takie zagrożenie, natychmiast wokół gromadzi się tłum gapiów. Jeżeli na ulicy padają strzały, podchodzimy do okna lub, o zgrozo, wychodzimy na balkon, albo na ulicę, by zobaczyć, co się dzieje.

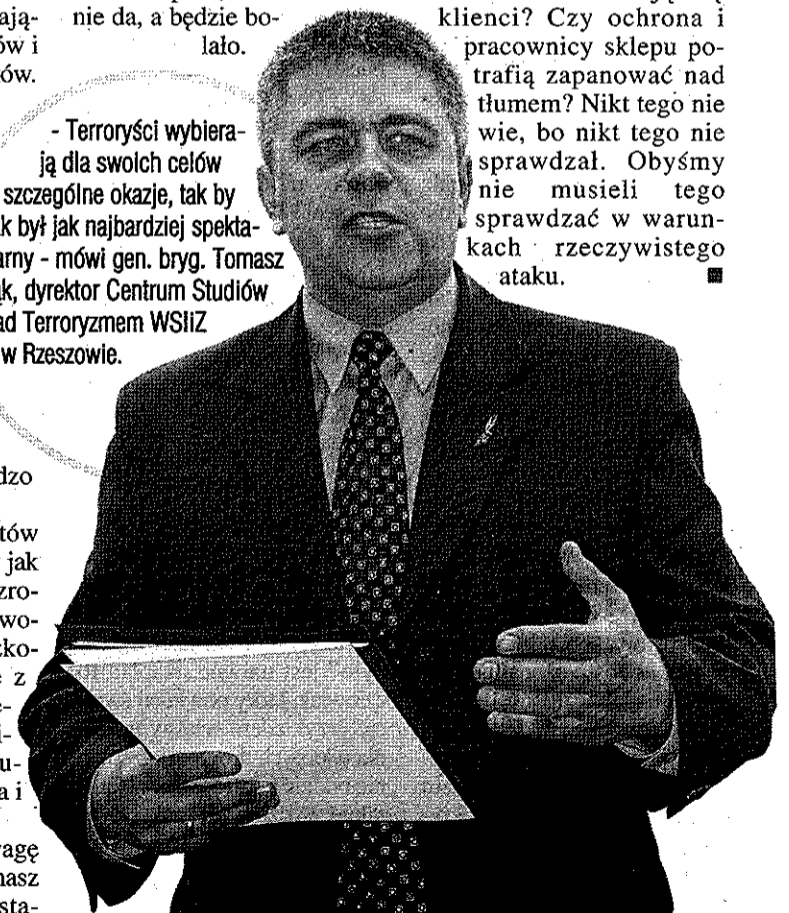
wiony w miejscu publicznym bagaż lub pakunek może mieć niebezpieczną zawartość. Nie wolno takich przedmiotów ruszać. Należy natomiast poinformować o znalezisku służby lotniska czy dworca kolejowego albo administratora budynku.

Zakładnikiem być...

To może się zdarzyć każdemu. Przypadkowym zakładnikiem terrorystów można zostać zarówno w moskiewskim teatrze, jak i w krośnieńskim banku. Zasady bezpiecznego zachowania są takie same.

- Zasada właściwie jest tylko jedna - tłumaczy Tomasz Bąk. - Trzeba bezwzględnie podporządkować się poleceniom bandytów i nie robić nic, co mogłoby wywołać ich agresję. Absolutnie nie wolno próbować na własną rękę żadnych działań obronnych. Taki nieprofesjonalny atak na zamachowca czy terrorystę może mieć tragiczne skutki i to nie tylko dla domorosłego „Rambo”, ale także dla innych zakładników. Trzeba też być przygotowanym na to, że antyterroryści obezwładnią i wyprowadzą zakładników tak samo jak terrorystów. Lepiej nie stawiać oporu, bo to nie da, a będzie bo-
lało.

- Terroryści wybierają dla swoich celów szczególnie okazje, tak by atak był jak najbardziej spektakularny - mówi gen. bryg. Tomasz Bąk, dyrektor Centrum Studiów nad Terroryzmem WSIIZ w Rzeszowie.



Fot. Wit Hadlo

Dowiedz się więcej

W Polsce żyjemy w błogiej nieświadomości i nieuzasadnionym poczuciu bezpieczeństwa, w przekonaniu, że nam światowy terroryzm nie grozi. Nie istnieje ustawa antyterrorystyczna, ani system bezpieczeństwa antyterrorystycznego. W gimnazjach wprowadzono przedmiot „Edukacja dla bezpieczeństwa”. Jest to odpowiednik dawnego „Przysposobienia obronnego”. Uczniowie dowiadują się na tych lekcjach o podstawowych zasadach bezpiecznych zachowań i sposobach udzielania pierwszej pomocy.

- Jednak nikt nie prowadzi szkoleń na przykład z zasad ewakuacji z miejsc publicznych - zauważa Tomasz Bąk. - Przeprowadzono ćwiczenia, na których antyterroryści służb specjalnych popisywali się przed VIP-ami swoimi umiejętnościami. Zbrali zasłużone brawa, bo dobrze znają swój fach. Codzienne ćwiczenia takich akcji to przecież ich praca. Nie robi się jednak ćwiczeń z udziałem przypadkowych ludzi, na przykład ewakuacji z hipermarketu. Jak zachowują się klienci? Czy ochrona i pracownicy sklepu potrafią zapanować nad tłumem? Nikt tego nie wie, bo nikt tego nie sprawdzał. Obyśmy nie musieli tego sprawdzać w warunkach rzeczywistego ataku.